

Sygn. akt XXV C 2191/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lutego 2020 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSR del. Agnieszka Wlekły - Pietrzak
Protokolant:	Anna Rakowska

po rozpoznaniu w dniu 14 lutego 2020 r. w Warszawie na rozprawie

spraw z powództwa M. R.

przeciwko Bankowi (...) S.A. w W.

o zapłatę

- zasądza od Banku (...) S.A. w W. na rzecz M. R. kwotę 71 512,17 CHF (siedemdziesiąt jeden tysięcy pięćset dwanaście 17/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 3 czerwca 2019 r. do dnia zapłaty;
- w pozostałym zakresie powództwo oddala;
- zasądza od Banku (...) S.A. w W. na rzecz M. R. kwotę 2763,40 zł (dwa tysiące siedemset sześćdziesiąt trzy 40/100) tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku do dnia zapłaty.

sygn. XXV C 2191/17

UZASADNIENIE

W pozwie z 2 listopada 2017 roku powód M. R. żądał zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego Banku (...) SA w W. kwoty 457 540,06 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty w związku z nieważnością Umowy kredytu hipotecznego nr (...) - (...).

Ewentualnie, w przypadku ważności ww. umowy powód żądał zasądzenia kwoty:

- 38 063,93 złotych tytułem nadpłaty rat kapitałowo-odsetkowych w związku z niedozwolonymi postanowieniami umownymi,
- 70 731,42 złotych tytułem nadpłaty rat kapitałowo-odsetkowych w związku z nieprawidłowo ustalonym oprocentowaniem,
- 2 074,01 złotych w związku z nieuprawnionym pobraniem od powoda prowizji bankowej z tytułu kredytu,
- 1 927,39 złotych w związku z nieuprawnionym obciążeniem powoda ubezpieczeniem kredytu w okresie przejściowym.

Ponadto powód wnosił o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego (pozew k.2-31).

W uzasadnieniu pozwu powód podniósł nieważność Umowy kredytu hipotecznego nr (...) - (...), co uzasadnia zwrot środków uiszczonych przez powoda w związku z wykonywaniem tej umowy. Nieważność Umowy ma wynikać z nieokreślenia w Umowie kwoty kredytu, sprzeczności Umowy z naturą zobowiązania poprzez pozostawienie jednej stronie stosunku swobody kształtowania jego treści, naruszenia zasady walutowości, niedopuszczalności zastosowania waloryzacji umownej oraz rażącego naruszenia zasad współżycia społecznego. Ponadto powód podnosił zastosowanie w Umowie niedozwolonych klauzul umownych, zwłaszcza zaś klauzuli waloryzacyjnej.

Pismem z dnia 7 maja 2019 r. powód rozszerzył powództwo, wnosząc dodatkowo o zasądzenie kwoty 71 512,17 CHF tytułem rat kapitałowo-odsetkowych za okres od października 2017 do kwietnia 2019 r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia złożenia pisma do dnia zapłaty, zaś w zakresie żądania ewentualnego wnosząc dodatkowo o zasądzenie kwoty 23 381,93 zł tytułem nadpłat rat kapitałowo-odsetkowych za okres od października 2017 do kwietnia 2019 r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia złożenia pisma do dnia zapłaty (pismo procesowe z 07.05.2019 r. k.244-246).

Pozwany Banku (...) SA w W. konsekwentnie wnosił o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, zaprzeczając zarzutom podnoszonym względem umowy przez stronę powodową oraz podnosząc zarzut przedawnienia co do kwot wpłaconych bankowi przed 6 listopada 2007 r. (odpowiedź na pozew k. 99-122).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W związku z chęcią zakupu mieszkania powód planował zaciągnięcie kredytu. W tym celu powód zgłosił się do Banku (...) SA z rekomendacji osoby trzeciej, która jednocześnie zainteresowała powoda nowym typem kredytu – tzw. kredytem frankowym (zeznania powoda k. 260v).

Powód odbył 2-3 spotkania w banku przez podpisaniem kredytu. Powód otrzymał ogólne informacje o kredycie frankowym, w tym że wysokość raty jest powiązana z kursem waluty, dlatego wysokość raty może się zmieniać. Jednocześnie wskazywano, że frank szwajcarski jest stabilną walutą. Powód nie rozmawiał o innym kredycie. Powód dostał na jednym ze spotkań umowę kredytu, którą omawiał z doradcą na kolejnym spotkaniu (zeznania powoda k. 260v-261).

Bank nakładał na swych pracowników obowiązek informowania o ryzyku walutowym. W ramach tego obowiązku informowano o zmianie kursów waluty, która ma wpływ na zmianę kredytu (zeznania świadka M. T. k. 232-234, zeznania świadka J. D. k. 235).

Przy pierwszej rozmowie przygotowywano harmonogramy spłaty na określoną kwotę i okres, wyliczając wysokość raty w walucie i w złotych (zeznania świadka M. T. k. 232-234).

Jeśli klient prosił o możliwość zapoznania się z jakimiś dokumentami w domu, to je otrzymywał. Klienci mieli możliwość zadawania pytań (zeznania świadka M. T. k. 232-234, zeznania świadka J. D. k. 235).

W dniu 27 listopada 2002 roku M. R. zawarł z Bankiem (...) SA w K. umowę kredytu hipotecznego nr (...) - (...) (umowa k. 47-50).

Bank udzielił kredytobiorcy kredytu w wysokości 151 309 CHF (§ 2 ust. 1 umowy).

Kredytobiorca jest zobowiązany do zapłaty prowizji bankowej za udzielenie kredytu w wysokości 765,55 CHF. Prowizja od kredytu walutowego naliczana jest i pobierana w złotych po kursie sprzedaży obowiązującym w dniu zapłaty prowizji zgodnie z Tabelą kursów walut (...) SA ogłaszaną w siedzibie banku (§ 3 ust. 1-2).

Kredyt jest przeznaczony na sfinansowanie części kosztów inwestycji, której celem jest zakup spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego na rynku wtórnym położonego w W. przy ul. (...) (§ 2 ust. 3).

Kredyt został udzielony na okres 360 miesięcy, z ostatecznym terminem spłaty w dniu 1 grudnia 2032 r. (§ 2 ust. 2, § 9 ust. 1).

Oprocentowanie kredytu jest zmienne i na dzień sporządzenia umowy wynosiło 4,16 % w skali roku, na które składa się obowiązująca stawka LIBOR dla terminów 6-miesięcznych i stała marża banku w wysokości 3,4 % (§ 4 ust. 1-2 umowy).

Zgodnie z § 1 pkt 14 Umowy użyte w Umowie wyrażenie „LIBOR” oznacza stawkę LIBOR (London Interbank Offered Rate) dla terminów 1M, 3M, 6M, 12M z rynku międzybankowego ustalaną przez British Bankers Association (BBA) podawaną na stronie serwisu Reuters z godz. 11 czasu londyńskiego, przyjętą w Banku jako stopa referencyjna dla potrzeb ustalania oprocentowania kredytów w walutach wymiennalnych: USD, CHF, EUR.

Jeżeli uruchomienie kredytu nie nastąpi w dniu podpisania umowy wówczas oprocentowanie kredytu ustalane jest jako suma stawki LIBOR dla terminów 6-miesięcznych z przedostatniego dnia roboczego przed uruchomieniem kredytu (§ 4 ust. 3).

Zmiana wysokości oprocentowania dla kolejnych 6-miesięcznych okresów obliczeniowych następuje w analogicznej dacie do daty uruchomienia kredytu, odpowiednio co 6 miesięcy – wg stawki LIBOR 6M z przedostatniego dnia roboczego przed rozpoczęciem kolejnego okresu obliczeniowego (§ 4 ust. 5).

Zgodnie z § 5 ust. 1 umowy kredyt zostanie wypłacony na podstawie wniosku kredytobiorcy o wypłatę kredytu.

Kwota kredytu wypłacana jest złotych po przeliczeniu według kursu kupna waluty kredytu obowiązującego w Banku w dniu wypłaty, zgodnie z tabelą kursów walut (...) S.A. ogłaszaną w siedzibie banku. Ewentualna nadwyżka wynikająca z różnic kursowych zostanie wypłacona przelewem na rachunek bankowy kredytobiorcy prowadzony w Banku (...) S.A. (§ 5 ust. 3-4).

Warunkiem ustanowienia kredytu jest m.in. ustanowienie przewidzianych w umowie zabezpieczeń spłaty kredytu (§ 5 ust. 5 lit. a).

Zabezpieczeniem kredytu jest m.in. hipoteka zwykła w wysokości 151 309 CHF z tytułu udzielonego kredytu i hipoteka kaucyjna do wysokości kwoty 87 759 CHF z tytułu odsetek umownych i kosztów udzielonego kredytu, ustanowiona na rzecz banku na finansowanej nieruchomości (§ 8 ust. 1 lit. a i b).

Kredytobiorca zobowiązuje się do przedłożenia w Banku odpisu z KW zawierającego prawomocny wpis hipoteki na rzecz Banku w terminie do dnia 31 maja 2003 r. (§ 8 ust. 2).

Bank dokona wypłaty kredytu bez oczekiwania na prawomocny wpis hipoteki. Do dnia uzyskania przez bank odpisu z księgi wieczystej potwierdzającego prawomocny prawidłowy wpis hipoteki zgodny z postanowieniami umowy (okres przejściowy) zabezpieczenie spłaty kredytu stanowi ubezpieczenie spłaty kredytu w (...) S.A. na okres 6 miesięcy kalendarzowych. Kredytobiorca wyraża zgodę na objęcie kredytu ubezpieczeniem oraz zobowiązuje się do pokrycia kosztów ubezpieczenia w kwocie 1 631,24 zł przeliczonej na złote według średniego kursu waluty kredytu obowiązującego w NBP w dniu poprzedzającym dzień podpisania umowy kredytu (§ 8 ust. 3 lit. a).

Kredytobiorca zobowiązał się dokonać spłaty rat kredytu i odsetek w terminach i wysokościach określonych w harmonogramie spłat. Spłaty rat kredytu i odsetek przypadają na każdy 1 dzień miesiąca. Pierwsza spłata raty kredytu i odsetek przypada na 1 stycznia 2003 r. Kredyt miał być spłacany w równych ratach miesięcznych obejmujących kapitał i odsetki (tzw. raty annuitetowe) (§ 10 ust. 3-5 umowy).

Kwota spłaty podlega przeliczeniu na złote po kursie sprzedaży waluty kredytu obowiązującym w banku w chwili obciążenia rachunku, z którego dokonywane są spłaty kredytu, zgodnie z tabelą kursów walut (...) S.A. ogłaszaną w siedzibie banku (§10 ust. 8-9).

Umowa przewidywała (§ 12) możliwość zmiany waluty kredytu. Na wniosek kredytobiorcy bank może wyrazić zgodę na przewalutowanie kredytu pod warunkiem pozytywnej oceny zdolności kredytowej kredytobiorcy. Wszelkie koszty związane ze zmianą warunków umowy poniesie kredytobiorca.

Bank może wypowiedzieć Umowę kredytu w przypadku naruszenia przez kredytobiorcę postanowień Umowy ze szczególnym uwzględnieniem m.in. braku terminowej spłaty zadłużenia lub pogorszenia sytuacji finansowej kredytobiorcy w taki sposób, że spłata kredytu byłaby zagrożona (§ 18 ust. 8).

Załączniki do umowy stanowią m.in.: wniosek kredytowy, wniosek o wypłatę kredytu, oświadczenie dla (...) SA, harmonogram spłat kredytu.

W dniu 30 maja 2003 roku strony zawarły aneks nr (...) do umowy kredytu, na mocy którego przesunięto termin złożenia przez Kredytobiorcę terminu przedłożenia odpisu z księgi wieczystej zawierającego prawomocny wpis hipoteki do dnia 30 czerwca 2003 r. z obowiązkiem pokrycia kosztu ubezpieczenia w kwocie 296,15 zł (aneks nr (...) k. 56).

W dniu 2 lipca 2004 roku strony zawarły aneks nr (...) do umowy kredytu, na mocy którego obniżono marżę składającą się na oprocentowanie kredytu do 2,7 %. W dniu podpisania aneksu oprocentowanie wynosiło 3,45167 % (aneks nr (...) k. 57).

W dniu 4 kwietnia 2005 roku strony zawarły aneks nr (...) do umowy kredytu, na mocy którego bank wyraził zgodę na częściową spłatę kredytu z zachowaniem okresu kredytowania i zmniejszeniem wysokości miesięcznych rat (aneks nr (...) k. 58).

W dniu 3 sierpnia 2005 roku strony zawarły aneks nr (...) do umowy kredytu, na mocy którego obniżono marżę składającą się na oprocentowanie kredytu do 1,7 %. W dniu podpisania aneksu oprocentowanie wynosiło 2,48 % (aneks nr (...) k. 59).

W dniach 31 stycznia, 6 czerwca i 4 grudnia 2007 roku strony zawarły aneksy nr (...) do umowy kredytu, na mocy którego bank wyraził zgodę na częściową spłatę kredytu z zachowaniem okresu kredytowania i zmniejszeniem wysokości miesięcznych rat (aneks nr (...) k. 60-62).

W dniu 27 grudnia 2007 roku strony zawarły aneks nr (...) do umowy kredytu, na mocy którego m.in. określono nową wysokość oprocentowania zadłużenia przeterminowanego jako iloczyn stopy kredytu lombardowego NBP i współczynnika ustalanego przez Bank, który w dniu podpisania aneksu wynosił 4. Bank może dokonać zmiany wysokości współczynnika w przypadku zmiany stopy odsetek ustawowych, zmiany podstawowych stóp procentowych NBP, zmiany stóp procentowych rynku londyńskiego LIBOR, zmiany współczynnika odsetek maksymalnych (pkt II.3 ust. 7 i 9 aneksu) (aneks nr (...) k. 63-65).

Ponadto zgodnie z pkt. II.4 ust. 1 aneksu wypowiedzenie Umowy przez Bank może nastąpić w przypadku stwierdzenia, że warunki udzielenia nie zostały dotrzymane albo w razie utraty przez kredytobiorcę zdolności kredytowej.

Aneksem nr (...) z dnia 5 listopada 2009 r. strony uzgodniły, że należności z tytułu udzielonego kredytu będą rozliczane przez rachunek nr (...), prowadzonego w CHF (aneks nr (...) k. 66, pismo banku z 11.09.2017 r. k. 67v).

Kredyt został wypłacony jednorazowo w dniu 2 grudnia 2002 r. w kwocie 405 023,93 zł (pismo banku z 11.09.2017 r. k. 67).

Tytułem udzielenia kredytu kredytobiorca zapłacił prowizję w kwocie 2 074,01 zł. Ponadto w związku z ubezpieczeniem spłaty kredytu powód poniósł koszt ubezpieczenia w kwocie 1 631,24 zł w dniu 2 grudnia 2002 r. oraz dodatkowo w kwocie 296,15 zł w dniu 7 lipca 2013 r. (pismo banku z 11.09.2017 r. k. 67-68).

W okresie od dnia 1 stycznia 2003 r. do 2 listopada 2009 r. powód wpłacił kwotę 202 428,66 złotych, natomiast od dnia 5 listopada 2009 r. 4 września 2017 r. wpłacił kwotę 67 144,40 CHF, zaś od dnia 4 października 2017 r. do dnia 2 kwietnia 2019 r. wpłacił kwotę 37 512,17 CHF, co daje łącznie kwotę 104 664,67 CHF (pismo banku z 11.09.2017 r. k. 67-70, potwierdzenie przelewu k. 251, historia operacji k. 252-253).

Pismem z dnia 23 lipca 2017 roku powód złożył pozwanemu reklamację, w której wskazywał na nieważność łączącej strony Umowy kredytu oraz zastrzegł, że przyszłe spłaty kredytu będą dokonywane wyłącznie w celu ochrony przed ewentualnymi działaniami banku i z zastrzeżeniem zwrotu wpłaconych kwot (pismo z 23.07.2017 r. wraz z potwierdzeniem nadania k. 81-85, pismo banku z 11.08.2017 r. k. 86-87).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w tym dokumenty urzędowe i prywatne. Znajdujące się w aktach sprawy dokumenty urzędowe, odpisy i kopie orzeczeń sądowych zostały wydane przez powołane do tego organy, w granicach ich kompetencji i nie były kwestionowane przez żadną ze stron – korzystają zatem z domniemania zgodności z prawdą tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Za wiarygodne Sąd uznał także dokumenty prywatne z uwzględnieniem, że stanowią one jedynie dowód złożenia oświadczenia w nich zawartego.

Jako wiarygodne Sąd ocenił zeznania powoda (k.260 - 261), który w sposób rzeczowy i konkretny przedstawił okoliczności towarzyszące zawieraniu przez niego umowy z pozwanym bankiem. Wskazał, iż na pierwszym spotkaniu przedstawicielka pozwanego banku M. T. zaproponowała mu zaciągnięcie kredytu we frankach szwajcarskich jako jedynego kredytu, na który może liczyć z uwagi na jego zdolność kredytową, oraz zapewniała, że jest to najkorzystniejszy kredyt o niewielkim ryzyku, którego kurs jest dość stabilny. Powód wskazał, że nie poinformowano go w żaden sposób o wszystkich finansowych konsekwencjach zaciągnięcia kredytu we frankach szwajcarskich. Był przekonany o tym, zgodnie z zapewnieniami pracowników banku, że kredyt był dla niego bardzo korzystny.

Sąd przyjął zeznania świadków M. T. (k. 232 – 234) oraz J. D. (k. 234 – 235), które w imieniu banku dokonywały z klientami czynności poprzedzające zawarcie kredytu. Jednakże zeznania świadków były ogólne i niekonkretne. Świadkowie nie pamiętały okoliczności zawarcia umowy z powodem, wskazywały jedynie, jak zazwyczaj przebiegały rozmowy z klientami. Natomiast, z ich zeznań nie można wysnuć wniosku, iż właśnie w taki sposób przebiegała rozmowa z powodem. Nadto, w ocenie Sądu, zeznania świadków o przekazywanych informacjach były również na tyle ogólne, że nie sposób na ich podstawie ustalić, jakich konkretnie informacji pozwany udzielił powodowi na temat ryzyka walutowego, czy też innych konsekwencji zawarcia umowy kredytu.

Postanowieniem z dnia 12 listopada 2019 r. sąd pominął dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu ekonomii i finansów, ponieważ rozstrzygnięcie sprawy nie wymagało wiadomości specjalnych (postanowienie dowodowe k. 264).

Ustalając stan faktyczny sprawy sąd pominął dowód z przedsądowego wezwania do zapłaty (k. 89), ponieważ brak jest dowodu, że zostało ono doręczone pozwanemu, a nadto nie zawiera ono oznaczonej kwoty, do zapłaty której powód wzywał, a zatem nie wywierało ono żadnych skutków prawnych.

Sąd zważył, co następuje:

Roszczenie powoda dotyczyło zasądzenia kwoty nienależnie spełnionych przez niego świadczeń, bowiem umowa kredytu zawarta pomiędzy stronami jest nieważna. Nieważność kredytu miała w pierwszym rzędzie wynikać ze sprzeczności zawartej umowy z przepisami prawa bankowego, w szczególności zaś z samą naturą kredytu. A zatem, podstawową kwestią wymagającą na wstępie wyjaśnienia jest charakter prawny umowy zawartej między stronami.

Zgodnie z treścią art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę środków pieniężnych, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Mając to na uwadze, jako jeden z przedmiotowo istotnych elementów umowy kredytu wyróżnia się ściśle określenie kwoty i waluty kredytu. Z tego punktu widzenia w obrocie wyróżnia się kredyty złotówkowe oraz kredyty walutowe.

Kredyt złotówkowy jest to kredyt udzielany w walucie polskiej, w którym kredytobiorca dokonuje spłaty rat kapitałowo - odsetkowych w walucie polskiej, zwracając bankowi sumę nominalną udzielonego kredytu (kapitału) wraz z odsetkami.

Kredyt walutowy zaś jest to kredyt udzielany i wypłacony w walucie obcej, w którym z kolei spłata raty kapitałowo - odsetkowej kredytu następuje w walucie obcej.

W niniejszej sprawie będące przedmiotem sporu postanowienia umowy przewidywały, że udostępniana we frankach szwajcarskich kwota może zostać wykorzystana przez kredytobiorcę jedynie poprzez wypłatę w złotych polskich, jednak nie określały wprost wysokości kwoty w złotych, która może zostać realnie wykorzystana przez kredytobiorcę (vide brzmienie § 5 ust. 3 umowy).

Kolejne postanowienia umowy przewidywały, że zwrot wykorzystanej kwoty nastąpi poprzez spełnienie świadczenia w złotych polskich. Wynika to przede wszystkim z postanowienia § 10 ust. 7 umowy, który wskazywał, że spłaty zadłużenia będą dokonywane poprzez obciążenie rachunku ROR kredytobiorcy o wskazanym numerze, który był rachunkiem prowadzonym w złotówkach. Jednak saldo zadłużenia, a więc kwota podlegająca zwrotowi, miała być wyrażona we frankach szwajcarskich. Przeliczenia kwot z franków na złote i na odwrót miały zaś następować według kursu wskazanego w aktualnej Tabeli banku (§ 10 ust. 9 umowy). Umowa nie określała zatem wprost kwoty podlegającej wypłacie oraz zwrotowi, przewidując jedynie, że kwota ta zostanie ustalona w wyniku określonych działań arytmetycznych dokonywanych przy wykorzystaniu zmiennej, tj. kursu walut.

W ocenie Sądu, konstrukcja kredytu denominowanego do waluty obcej (CHF), rozumianego jako kredyt udzielany w walucie obcej, ale wypłacany i spłacany w złotówkach w wyniku przeliczenia według kursu wymiany waluty z danego dnia, stanowi dopuszczalne rozwiązanie. W pełni należy odwołać się w tym zakresie do poglądów wyrażonych przez Sąd Najwyższy w wyroku z 22 stycznia 2016 roku, sygn. I CSK 1049/14, w którego uzasadnieniu jednoznacznie opisano konstrukcję i dopuszczalność umowy kredytu indeksowanego.

W szczególności Sąd Najwyższy stwierdził, że jest to umowa na podstawie której „Bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty (np. euro) w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku. (...) mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art.353¹ k.c. w związku z art. 69 Prawa bankowego).

Podobny pogląd Sąd Najwyższy wyraził również w wyroku z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, w którym, odwołując się do przepisów zawartych w ustawie z dnia 29 lipca 2011r. o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984), wskazano, że „ideą dokonania nowelizacji prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad (...) Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia.”

W świetle powyższych orzeczeń nie budzi wątpliwości Sądu, iż umowa zawarta pomiędzy stronami spełnia wymogi art. 69 ustawy Prawo bankowe, stanowiąc jedną z wykształconych w obrocie odmian takiej umowy. Została w treści umowy, to jest w jej § 2 ust. 1 wskazana kwota oraz waluta kredytu, to jest kwota do udostępnienia której zobowiązał się bank. Natomiast, okoliczność, że do wypłaty i spłaty kredytu dochodzi w innej walucie, nie zmienia natury zawartej umowy jako umowy kredytu i mieści się w granicach swobody umów – przypomnieć należy, że zgodnie z art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Przy czym swoboda stron nie ogranicza się jedynie do uzupełniania treści umowy nazwanej konstrukcjami określonymi w części ogólnej prawa zobowiązań (np. waloryzację umowną). W ramach swobody umów mieści się też wprowadzenie rozwiązań całkowicie nowych, jak i będących modyfikacją instytucji uregulowanych normami prawnymi.

W ocenie Sądu zwrócić należy uwagę, iż celem owego mechanizmu zmiany waluty była chęć zastosowania oprocentowania niższego niż stosowana w bankach dla kredytów złotych o stopie zmiennej o nazwie WIBOR, a nie konieczność ustalenia klauzuli waloryzacyjnej, która zmierza do zachowania w czasie wartości przedmiotu świadczenia.

Taką niższą stopą był LIBOR jako stawka oprocentowania z rynku międzybankowego ustalana przez British Bankers Association (BBA) podawana na stronie serwisu Reuters (§ 1 pkt 14 Umowy). W związku z tym uznać należy, że zawarta pomiędzy stronami umowa stanowi podtyp umowy kredytu i została zawarta w granicach ustawowego upoważnienia do układania stosunków umownych według własnego uznania, a w takim razie nie może być mowy o naruszeniu w wyniku zawarcia tej umowy ani zasady walutowości, ani zasad współżycia społecznego.

Jednakże, należy w ocenie Sądu zwrócić uwagę, iż celem owego mechanizmu zmiany waluty, co jasno wynika zarówno z treści pism powoda, jak i pozwanego, była chęć zastosowania oprocentowania niższego niż stosowana w bankach dla kredytów złotych o stopie zmiennej stopa procentowa o nazwie WIBOR, a nie konieczność ustalenia klauzuli waloryzacyjnej, która zmierza do zachowania w czasie wartości przedmiotu świadczenia.

Taką niższą stopą był LIBOR ustalany dla waluty CHF jako oprocentowanie, na jakie banki są skłonne udzielić pożyczek w CHF innym bankom na rynku międzybankowym w L.. A zatem, pozwala to na uznanie, iż przedmiotowa umowa stanowi podtyp umowy kredytu bankowego, dopuszczalny zgodnie z zasadą swobody umów.

Powód w niniejszej sprawie zakwestionował postanowienia umowy z dnia 27 listopada 2002 roku, a dotyczące stosowania w umowie zasad denominacji, to jest przeliczenia kwoty kredytu na złotówki oraz sposobu dokonywania przeliczenia w celu ustalenia raty kapitałowo – odsetkowej.

Na wstępie należy wskazać, iż art. 385¹ § 1 k.c., który stanowi o możliwości uznania postanowienia umownego za niedozwolone od łącznego spełnienia określonych w nim przesłanek, został wprowadzony do polskiego systemu prawnego jako implementacja dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 lutego 2006 r. w sprawie I CK 297/05, z uwagi na kontekst wprowadzenia tych przepisów do kodeksu cywilnego należy podzielić zapatrywanie Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z 27 czerwca 2000 r. w sprawie (...) S.A. p ko R. Q. i in. (C-240/98-244/98), że wykładnia norm prawa krajowego w przedmiotowym zakresie powinna być zgodna z dyrektywą 93/13/EEC.

Należy do tego także dodać, w ocenie Sądu, wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wydane w trybie prejudycjalnym, które mają skutek nie tylko w postępowaniu przed sądem krajowym, który zwrócił się do TSUE o wykładnię, ale zgodnie z doktryną *acte éclairé*, wykładnia prawa unijnego może być stosowana także w innych postępowaniach przed sądami krajowymi, także w innych państwach członkowskich (tak Adam Zalasieński „Skutki wyroku TS odnoszące się do innych postępowań przed sądami krajowymi”).

Przepis art. 385¹ k.c. stanowi, iż nie wiążą postanowienia umowne, które: nie zostały uzgodnione indywidualnie, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, naruszając interesy konsumenta,

przy czym nie dotyczy to sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron, w tym ceny lub wynagrodzenia.

W powyżej cytowanym orzeczeniu Sąd Najwyższy wskazał „zgodnie z art. 3 ust. 1 dyrektywy, klauzulę umowną, która nie została uzgodniona indywidualnie, należy uznać za niedozwoloną, jeżeli, naruszając zasadę dobrej wiary, powoduje istotną i nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków kontraktowych na niekorzyść konsumenta. Odpowiednikiem tego przepisu jest art. 385¹ § 1 zd. pierwsze k.c.” I dalej: „Wykładnia tego przepisu pozwala na stwierdzenie, że o naruszeniu interesu konsumenta świadczy nierównowaga, na niekorzyść konsumenta, praw i obowiązków stron wynikających z umowy. Rzeczą sądu (pomijając dalsze kryteria ocenne) jest ocena, czy nierównowaga jest "istotna", czyli "rażąca" w rozumieniu odpowiedniego przepisu prawa polskiego.”. Sąd Najwyższy zwrócił w tym orzeczeniu uwagę na sformułowanie art. 4 dyrektywy nr 93/13, który wskazuje, iż chodzi o warunki umowne powodujące znaczącą nierównowagę praw i obowiązków stron, wywołującą szkodę dla konsumenta, a zatem przesłankę, która w k.c. nie została praktycznie ujęta, zaś ustawodawca polski zrównał ją w istocie z wymogiem naruszenia interesu, a zatem bezpośredniej sfery majątkowej i prawnej konsumenta. Zaś stwierdzenie tej nierównowagi przez sąd, przy zaistnieniu pozostałych przesłanek, zmierzać powinno do przywrócenia, o ile to możliwe, równowagi kontraktowej stron.

Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, należy stwierdzić, iż umowa będąca przedmiotem postępowania została zawarta z jednej strony pomiędzy powodem występującym w roli kredytobiorcy, a pozwanym - kredytodawcą. Zdaniem Sądu, nie budzi wątpliwości, iż powód zaciągnął zobowiązanie umowne, jako konsument, nie prowadził bowiem działalności gospodarczej, zaś celem kredytu było nabycie mieszkania. Bank natomiast posiadał i nadal posiada status przedsiębiorcy.

W myśl art. 43¹ k.c. przedsiębiorcą jest osoba fizyczna, osoba prawna i jednostka organizacyjna, o której mowa w art. 33¹ § 1 k.c., prowadząca we własnym imieniu działalność gospodarczą lub zawodową.

Za konsumenta zaś, na gruncie art. 22¹ k.c. uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.

Wobec powyższego, należało przejść do rozpatrzenia dalszych przesłanek wskazanych

w art. 385¹ § 1 k.c. Podnieść wymaga przy tym, iż kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest gdy: postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz gdy postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez stronę powodową postanowień umownych dotyczących indeksacji kwoty kredytu wynika w pierwszym rzędzie z zeznań powoda, z których wynika, że umowa kredytu została zawarta w oparciu o wzorzec umowny banku i nie była przez strony negocjowana. Należy zatem przyjąć, iż powód nie miał żadnego rzeczywistego wpływu na brzmienie warunków umowy, łączącej go z pozwanym. Należy przy tym wskazać, iż sama dyrektywa nr 93/13 w art. 3 wskazuje, iż warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treści, zwłaszcza, jeżeli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. W świetle powyższych ustaleń nie można uznać, iż pozwany wykazał, że kwestionowane postanowienia umowy zostały wynegocjowane indywidualnie, zaś na nim, zgodnie z art. 385 § 4 k.c. spoczywał ciężar dowodu w tym zakresie.

Nie stanowi również indywidualnego uzgodnienia postanowień umownych dokonanie przez konsumenta wyboru pomiędzy różnego rodzaju umowami oferowanymi przez przedsiębiorcę (np. między kredytem udzielonym w złotych polskich i kredytem indeksowanym do franka lub euro). Przy tym powodowi nie przedstawiono nawet oferty innego rodzaju kredytu.

Odnosząc się do kolejnej przesłanki z art. 385¹ § 1 k.c., a więc do oceny, czy sporne postanowienia umowne określają główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, Sąd kierował się kryteriami przedstawionymi przez Trybunał Sprawiedliwości UE w wyroku z dnia 20 września 2017 roku wydanym w sprawie C-186/16, a także w wyroku z 30 kwietnia 2014 r., w sprawie C#26/13, który wskazał, że za warunki umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które, z tego względu, charakteryzują tę umowę. Warunki zaś, które wykazują charakter posiłkowy względem warunków definiujących samą istotę stosunku umownego, nie mogą być objęte pojęciem „głównego przedmiotu umowy”.

Podkreślenia wymaga, iż przez umowę kredytową, kredytodawca zobowiązuje się głównie udostępnić kredytobiorcy określoną kwotę pieniężną, zaś kredytobiorca – przede wszystkim spłacać tę kwotę w przewidzianych terminach, zasadniczo z odsetkami. Świadczenia podstawowe tej umowy odnoszą się zatem do kwoty pieniężnej, która musi być określona w stosunku do waluty wypłaty i określonej spłaty. W konsekwencji okoliczność, że kredyt musi zostać spłacony w określonej walucie, nie ma związku z posiłkowym sposobem płatności, lecz związana jest z samym charakterem zobowiązania dłużnika, przez co stanowi podstawowy element umowy kredytowej.

Również ze względu na, wskazany wyżej, cel denominowania, to jest zastosowanie stopy procentowej ustalonej według wskaźnika LIBOR, wyróżniający tę umowę kredytu jako wariant kredytu, zamieszczone w umowie postanowienia dotyczące przeliczania kwoty kredytu są postanowieniami charakteryzującymi umowę, konstruującymi tenże typ, definiują samą istotę łączącego strony stosunku prawnego, a więc należącymi do jej essentialii negotii. Mowa tu zatem o postanowieniach wprowadzających mechanizm przeliczenia kwoty kredytu oraz rat kredytu z waluty obcej na walutę polską. Postanowienia dotyczące przeliczania nie ograniczają się do posiłkowego określenia sposobu zmiany wysokości świadczenia kredytobiorcy w przyszłości, ale wprost świadczenie to określają. Bez przeprowadzenia przeliczeń nie doszłoby do ustalenia wysokości kapitału podlegającego spłacie. Nie doszłoby też do ustalenia wysokości rat odsetkowych, które zobowiązany jest zapłacić kredytobiorca, skoro odsetki te naliczane są, zgodnie z konstrukcją umowy, od kwoty wyrażonej w walucie obcej natomiast spłacane są w złotych. Posiłkowy charakter w tej konstrukcji można przyznać jedynie postanowieniom regulującym wyłącznie sposób przeliczenia, tj. zastosowanie konkretnych kursów walut. To, jaki kurs zostanie zastosowany, nie przesądza bowiem o konstrukcji całego stosunku prawnego. Umowa pozostaje umową o kredyt denominowany zarówno w przypadku zastosowania kursów ustalanych przez bank, jak i kursów rynkowych czy średniego kursu banku centralnego. Tym samym, odniesienie do tabeli kursów, w sposób posiłkowy, odnosiło się do postanowień dotyczących denominowania kwoty kredytu.

Jednakże uznanie omawianych postanowień umownych za określające główne świadczenia stron nie wyłącza możliwości stwierdzenia, że stanowią one niedozwolone postanowienia umowne.

W ocenie Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę podkreślenia wymaga, iż konsument jest stroną słabszą w relacjach z przedsiębiorcą. Wobec powyższego, zgodnie z wymogami zawartymi w preambule dyrektywy nr 93/13, postanowienia umowne powinny być wyrażone prostym i zrozumiałym językiem. Powyższy wymóg, zgodnie z wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 20 września 2017 roku w sprawie C-186/16, oznacza, iż umowa musi przedstawiać w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się dany zapis, a także, w zależności od przypadku, związek między mechanizmem zawartym w tym postanowieniu a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak, by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, konsekwencje ekonomiczne zawieranej umowy. Kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponosi ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Przedsiębiorca musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument, będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie.

W odniesieniu zaś do umów kredytowych Trybunał podniósł, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący

spląty kredytu w innej walucie obcej niż waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak, aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne dla swoich zobowiązań finansowych.

W tej sprawie, przytoczone kryteria nie zostały dochowane przez pozwaną. Przede wszystkim, przedstawiciel pozwanego banku, co wynika z treści zeznań powoda, przedstawił kredyt we franku szwajcarskim, jako bezpieczny, a franka szwajcarskiego jako walutę stabilną. Nie przedstawił jednak symulacji zawierającej informacje o historycznych wahaniami kursu franka, obejmujących okres zbliżony do okresu kredytowania. Kredytobiorca nie został również poinformowany o skutkach wahań kursu, które są wpisane w mechanizm denominowania kredytu do waluty obcej. Nie mógł więc, zdaniem Sądu, oszacować potencjalnie istotnych konsekwencji ekonomicznych swoich zobowiązań finansowych. Nie istnieje żaden pisemny dokument, który obrazowałby powodowi skutki wzrostu kursu waluty przy uwzględnieniu parametrów (wysokości kredytu, stopy oprocentowania) konkretnej umowy zawieranej przez strony. Brak jest również dokumentu, z którego wynikałoby, iż powód został poinformowany, że w zasadzie ryzyko kursowe jest nieograniczone. Wymogi dyrektywy nr 93/13 nakładają na bank obowiązek traktowania konsumenta w sposób sprawiedliwy i zapewnienia informacji co najmniej, jak na wysokość raty kredytu wpłynęłaby silna deprecjacja środka płatniczego kraju, w którym kredytobiorca ma miejsce zamieszkania oraz wzrost zagranicznej stopy procentowej (wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 20 września 2017 r. C – 186/16). Wobec powyższego, nie sposób uznać, że powód został w sposób wyczerpujący i zrozumiały poinformowany o skutkach, jakie wiążą się z zastosowaniem mechanizmu denominowania kredytu do waluty obcej.

Ponadto, podkreślenia wymaga, iż postanowienia, które w istocie kreują mechanizm przeliczeniowy nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Nie stanowią całości, a rozmieszczone są w oddzielnych jednostkach redakcyjnych, w różnych częściach umowy. Zostały nadto sformułowane językiem charakterystycznym dla branży pozwanego, przy użyciu terminów ekonomicznych i z zakresu prawa bankowego bez wystarczającego wyjaśnienia ich treści. Wobec powyższego, należało przyjąć, że zakwestionowane przez stronę powodową postanowienia umowne dotyczące denominowania kredytu nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, co, mimo że określają one główne świadczenie stron, pozwala na ocenę ich abuzywności.

W ocenie Sądu, postanowienia umowne dotyczące denominowania kredytu, oraz postanowienia ustalające mechanizm jego stosowania (postanowienia dotyczące sposobu ustalania kursów walutowych) naruszają w sposób rażący interesy powoda oraz sprzeczne są z dobrymi obyczajami.

W orzecznictwie i doktrynie uważa się, iż w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy (W. Popiołek, *Objaśnienia do art. 385¹ k.c.* [w:] K. Pietrzykowski, *Kodeks cywilny. Komentarz. T. 1*, Warszawa 2005; K. Zagrobelny, *Objaśnienia do art. 385¹ [w:] E. Gniewek, Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2008).

Przyjmuje się też, że klauzula dobrych obyczajów, podobnie jak klauzula zasad współżycia społecznego, nakazuje dokonać oceny w świetle norm pozaprawnych, przy czym chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Przez "dobre obyczaje" w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami (G. Bieniek, H. Ciepla, St. Dmowski, J. Gudowski, K. Kołakowski, M. Sychowicz, T. Wiśniewski, Cz. Żuławska, *Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, tom 1, Wielkie Komentarze*, Lexis Nexis 2009). Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą więc działania wykorzystujące niewiedzę lub naiwność, brak doświadczenia konsumenta, działania prowadzące do naruszenia równorzędności stron umowy, zmierzające do dezinformacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta. Chodzi więc o działania potocznie określane jako

nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 stycznia 2011 r., VI ACa 771/10, LEX nr 824347).

Zdaniem Sądu, pomiędzy stronami przedmiotowej umowy zakłócona została w sposób rażąco równowaga kontraktowa, jak też dobre obyczaje. Należy bowiem wskazać, iż sposób ustalania kursów przewidziany w umowie pozwala na jednostronne kształtowanie przez bank sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązania. Umowa nie precyzuje bowiem w jaki sposób bank ustala kursy, wedle których zostaje dokonane przeliczenie kwoty wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu na walutę PLN, a także, wedle których ustalona zostaje wysokość spłaty raty odsetkowo – kapitałowej wyrażonej w złotych. Umowa stanowi jedynie, że kwota kredytu wypłacana jest złotych po przeliczeniu według kursu kupna waluty kredytu obowiązującego w Banku w dniu wypłaty, zgodnie z tabelą kursów walut (...) S.A. ogłaszaną w siedzibie banku (§ 5 ust. 3) oraz że kwota spłaty podlega przeliczeniu na złote po kursie sprzedaży waluty kredytu obowiązującym w banku w chwili obciążenia rachunku, z którego dokonywane są spłaty kredytu, zgodnie z tabelą kursów walut (...) S.A. ogłaszaną w siedzibie banku (§10 ust. 9). Tym samym, w ocenie Sądu, to pozwany bank ma wyłączny wpływ na sposób ustalania kursów, mógł je arbitralnie i jednostronnie kształtować. Zawarte w odpowiedzi na pozew (k. 112v-113) wyjaśnienia pozwanego co do sposobu ustalania kursów przez bank potwierdzają jedynie, że bank nie był w żaden sposób, ani prawny, ani nawet faktyczny, związany w ustalaniu kursów walut w swojej tabeli kursów walut. Między funkcjonowaniem w określonym otoczeniu rynkowym a ustaleniem kursów na potrzeby spłaty kredytu nie istnieje bowiem żadna konieczna zależność, a w każdym razie pozwany takiej zależności nie wykazał.

Zdaniem Sądu, postanowienia ustalające zasady oraz mechanizm denominowania kwoty kredytu w sposób określony w umowie, można uznać za wprowadzające dysproporcję w prawach i obowiązkach stron. Przyczyniają się bowiem do nierównomiernego rozłożenia pomiędzy stronami umowy ryzyka wynikającego z zastrzeżenia denominowania kredytu, tj. wyrażenia wysokości zobowiązania konsumenta w walucie obcej, której kurs podlega nieograniczonym zmianom – bez zagwarantowania w umowie jakichkolwiek mechanizmów, które mogłyby ograniczyć ryzyko ponoszone przez konsumenta. Nie tylko wysokość jego zobowiązania po przeliczeniu może osiągnąć niczym nieograniczoną wysokość (wraz ze spadkiem wartości waluty krajowej w stosunku do waluty kredytu), ale też może to nastąpić na każdym etapie długoletniego wykonywania umowy. Konsument w istocie nie dysponuje też, zgodnie z postanowieniami umowy, żadnym instrumentem, który pozwoliłby mu na zmianę sposobu wykonywania umowy wraz z niekorzystnym ukształtowaniem się kursu walut. Nawet przewidziane w umowie przewalutowanie kredytu nie stanowi uprawnienia kredytobiorcy, a zostało pozostawione uznaniu i ocenie banku. W tej sytuacji, mimo że konstrukcja denominowania kwoty kredytu do waluty obcej nie jest sprzeczna z prawem, jak również nie można ogólnie wykluczyć możliwości jej stosowania w umowach zawieranych z konsumentami, w przypadku spornych postanowień należało uznać je za niedozwolone. Opisana wyżej konstrukcja prowadzi bowiem do wniosku, że następuje rażąco naruszenie interesów konsumenta, gdyż brak jest sprawiedliwego i uczciwego wyważenia praw i obowiązków stron umowy.

Równocześnie wprowadzenie przytoczonych powyżej postanowień należy uznać za naruszające dobre obyczaje, gdyż następuje z wykorzystaniem przewagi kontraktowej banku, który dysponując nieporównywalnie większymi możliwościami należytej oceny ryzyka wiążącego się z denominacją kredytu, wprowadza do umowy postanowienia chroniące przede wszystkim własne interesy. Oczywiście należy mieć przy tym na uwadze, że wprowadzenie postanowień dotyczących denominowania kwoty kredytu pozwoliło na zaoferowanie konsumentowi niższego oprocentowania kredytu. Jednocześnie dopuszczalność takiego rozwiązania powinna zostać uzależniona od równoczesnego wprowadzenia instrumentów, które pozwalałyby chronić konsumenta przed nadmiernym ryzykiem, jak również od spełnienia wszystkich wymogów związanych z udzieleniem pełnej i rzetelnej informacji o wszystkich skutkach wprowadzenia określonej konstrukcji. Tymczasem, jak wynika z zeznań powoda, przed zawarciem umowy otrzymał on niewystarczające informacje o ryzykach związanych z zaciągnięciem kredytu, a jednocześnie informacje te i tak osłabiane były zapewnieniem o stabilności franka szwajcarskiego. Konsument nie otrzymał natomiast danych o tym, że na skutek zmian kursowych możliwy jest nieograniczony wzrost wyrażonego w walucie obcej kapitału kredytu. Podsumowując powyższe rozważania, należy stwierdzić, że pozwany nie tylko wykorzystał swoją przewagę

kontraktową, ale też nie dopełnił wymaganych od instytucji finansowych obowiązków informacyjnych. Pozwala to na przyjęcie, że zastrzeżenie indeksacji kredytu było sprzeczne z dobrymi obyczajami. Wobec czego, równocześnie rażąco naruszało interesy konsumenta, co stanowiło klauzulę niedozwoloną.

Również, w ocenie Sądu postanowienia umowne dotyczące mechanizmu przeliczania wzajemnych świadczeń z franków szwajcarskich na złote, zawarte w § 5 ust. 3 Umowy w zakresie, w jakim przewiduje, że kwota kredytu wypłacana jest złotych po przeliczeniu według kursu kupna waluty kredytu obowiązującego w Banku w dniu wypłaty, zgodnie z tabelą kursów walut (...) S.A. ogłaszaną w siedzibie banku oraz w § 10 ust. 9 Umowy w zakresie, w jakim przewiduje, że kwota spłaty podlega przeliczeniu na złote po kursie sprzedaży waluty kredytu obowiązującym w banku w chwili obciążenia rachunku, z którego dokonywane są spłaty kredytu, zgodnie z tabelą kursów walut (...) S.A. ogłaszaną w siedzibie banku, należało uznać za postanowienia niedozwolone.

Wskazania wymaga, że bez wątplenia pozwanej przysługiwało uprawnienie do ustalania kursu kupna i sprzedaży CHF bez określenia jednoznacznych i weryfikowalnych zasad ustalenia tego kursu. Żaden warunek umowny nie wskazywał, w jaki sposób bank będzie ustalał kursy walut w swoich tabelach. Tym samym, uprawnienie banku do określania wysokości kursu CHF nie jest w żaden sposób formalnie ograniczone, zaś bank może w zasadzie dowolnie kształtować swoją tabelę. Powyższe oznacza przyznanie sobie przez bank prawa do jednostronnego regulowania wysokości kwoty wypłaconego kredytu oraz wysokości rat kredytu, które kredytobiorca powinien uiścić w złotych.

Nadto, zastosowanie dwóch różnych kursów wyznaczanych przez bank, które różnią się od siebie, dla czynności polegających na ustaleniu kwoty kredytu do wypłaty oraz ustaleniu wysokości raty kredytu, w ocenie Sądu, wskazuje na niesprawiedliwe traktowanie przez bank konsumenta, prowadzące do naruszenia interesów konsumenta.

Za sprzeczne z dobrymi obyczajami i wymogiem dyrektywy działania przedsiębiorcy w dobrej wierze, to jest traktowania drugiej strony umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należy uznać postanowienie, ustalające zastosowanie na danym etapie denominowania kwoty kredytu do waluty obcej, kursu kupna albo kursu sprzedaży. Trzeba bowiem zauważyć, iż zastosowanie kursu kupna do wyliczenia kwoty kredytu do wypłaty oraz kursu sprzedaży do wyliczenia zobowiązania kredytobiorcy do spłaty, przy założeniu że kurs kupna jest niższy kurs sprzedaży, powoduje, że w chwili wypłaty kredytu kredytobiorca powinien zwrócić bankowi wyższy kapitał niż wypłacona kwota kredytu. Dlatego też, w ocenie Sądu, powyższe postanowienia, przewidujące zastosowanie kursów kupna i sprzedaży ustalonych przez bank w sposób znaczący naruszają równowagę stron, w związku z czym sprzeczne są z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy konsumenta.

W tym miejscu trzeba wskazać, iż ustaleń i ocen dotyczących spełnienia przez powyższe postanowienia umowne przesłanek abuzywności sąd dokonuje według stanu z chwili zawarcia umowy. Oznacza to, jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale 7 Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. III CZP 29/17, iż przy ocenie abuzywności postanowienia decydujące znaczenie ma nie to, w jaki sposób przedsiębiorca stosuje postanowienie i dla kogo jest to korzystne, lecz to w jaki sposób postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta.

Wobec powyższego, skoro postanowienia dotyczące denominowania kwoty kredytu należało uznać za niedozwolone, w dalszej kolejności rozpatrzenia wymagała kwestia skutków tego stwierdzenia dla bytu umowy. Wskazać trzeba, iż zgodnie z treścią 385¹ § 1 i 2 k.c. postanowienia umowne niedozwolone nie wiążą konsumenta, zaś strony są związane umową w pozostałym zakresie. Wskazówką interpretacyjną jest tu także art. 6 ust. 1 dyrektywy, wskazujący, iż nieuczciwe warunki nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie obowiązywała nadal strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. A zatem, ustawodawca unijny zastrzegł możliwość dalszego obowiązywania umowy, po wyłączeniu nieuczciwych postanowień, pod warunkiem, że może ona nadal obowiązywać bez tych postanowień.

W wyroku z dnia 26 stycznia 2017 r. C-421/14 Trybunał Sprawiedliwości UE wskazał, iż art. 6 dyrektywy ma na celu przywrócenie równowagi między stronami, a nie unieważnienie wszystkich umów zawierających klauzule niedozwolone. Z drugiej jednak strony umowa ta powinna w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany

innej, niż wynikająca z usunięcia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego.

Jak to również jasno wyłożył TSUE w wyroku z dnia 14 czerwca 2012 r. C – 618/10, w razie ustalenia, że umowa nie może dalej obowiązywać, art. 6 ust. 1 dyrektywy należy interpretować w ten sposób, iż sprzeciwia się on przepisowi państwa członkowskiego, który zezwala sądowi krajowemu na uzupełnienie umowy zawierającej niedozwolony warunek umowy poprzez zmianę treści tego warunku. Należy tu zatem, w ocenie Sądu, zaliczyć takie możliwości ustalenia przez Sąd, po wyeliminowaniu niedozwolonych postanowień określających kurs waluty, wedle którego ma dojść do przeliczenia kwoty kredytu oraz kwot rat kapitałowo – odsetkowych, jakiegoś innego kursu, uznanego za średni, rynkowy, czy sprawiedliwy. Dokonywanie, bowiem, przez sąd krajowy zmian treści nieuczciwych warunków umownych mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy, jakim jest skutek zniechęcający wywierany na przedsiębiorców, aby nie stosowali takich nieuczciwych warunków.

W innym orzeczeniu Trybunał wskazał, iż istnieje możliwość zastąpienia przez sąd krajowy nieuczciwego postanowienia przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym w celu dalszego istnienia umowy (wyrok z dnia 30 kwietnia 2014 r. C – 26/13), wyjaśniając w akapicie 84 wyroku, iż takie ewentualne unieważnienie umowy wywiera co do zasady takie same następstwa jak postawienie pozostałej do spłaty kwoty kredytu w stan natychmiastowej wymagalności, co może przekraczać możliwości finansowe konsumenta i z tego względu nie wywrze skutku odstraszającego przedsiębiorcę od stosowania niedozwolonych warunków umownych. Należy także mieć na względzie, iż TSUE wskazał, iż chodzi o takie uregulowanie krajowe, które wprost pozwala sądowi krajowemu zaradzić skutkowi nieważności poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym. Oznacza, to zdaniem Sądu, iż w ramach interpretacji art. 6 ust. 1 dyrektywy, ustawodawca krajowy poza stwierdzeniem niezwiązania konsumenta abuzywnym postanowieniem, może, o ile zechce przeciwdziałać skutkom nieważności, ustanowić uregulowanie, zawierające udzielenie kompetencji sądowi do zastosowania określonego przepisu o charakterze dyspozytywnym.

W polskim systemie prawnym, brak jest jednak takiej normy prawnej spełniającej powyższe cechy, to jest upoważniającej sąd do poszukiwania takiego przepisu dyspozytywnego w razie ustalenia abuzywności danego postanowienia umownego. Bowiem polski ustawodawca poprzestał na wskazaniu w art. 385¹ § 2 k.c., iż jeżeli postanowienie umowne w § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane z umową w pozostałym zakresie.

Poza tym, trzeba wskazać, iż nie można uznać, aby art. 56 k.c. stanowił taką podstawę do poszukiwania innych skutków abuzywności dla umowy, niż te, które wynikają z art. 385¹ § 2 k.c. Przede wszystkim z treści tego przepisu wynika, jakie skutki wywołuje czynność prawna, a zatem, jakie są czynniki kształtujące treść czynności prawnej, dookreślające ją i znajdujące zastosowanie w razie stwierdzenia, iż w ustalonym stanie faktycznym umowa nie zawiera żadnych postanowień (tak Marek Safjan w "Kodeks cywilny. Komentarz" pod red. K. Pietrzykowskiego). Nie można zatem, zdaniem Sądu dopatrywać się w tym przepisie podstawy do ustalania sposobu postępowania w razie braku skuteczności postanowień umownych. Brak jest również, w ocenie Sądu, takich przepisów o charakterze dyspozytywnym, które mogłyby znaleźć zastosowanie w niniejszej sprawie i regulować relacje stron niniejszego procesu w miejsce niedozwolonych postanowień dotyczących samej indeksacji oraz mechanizmu jej zastosowania. Przepisem takim nie będzie art. 358 § 2 k.c., który pozwala na wykonanie zobowiązania wyrażonego w walucie obcej w pieniądzu polskim, zaś ustalenie wartości waluty obcej następuje według kursu średniego ogłaszanego przez NBP z dnia wymagalności roszczenia, bowiem przepis ten obowiązuje od 24 stycznia 2009 r., zaś powód zawarła umowę kredytu wcześniej, w 2002 r. Brak jest zatem możliwości zastosowania przepisu późniejszego, bez wyraźnej podstawy prawnej, a takiej nie ma.

Nie można też zgodzić się z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 14 lipca 2017 r. II CSK 803/16, iż ustalenie kursu spłaty kredytu udzielonego we frankach może nastąpić na podstawie stosowanego przez analogię art. 41 ustawy Prawo wekslowe, który przewiduje, iż jeżeli weksel wystawiono na walutę, która nie jest walutą miejsca płatności, sumę wekslową można zapłacić w walucie krajowej podług jej wartości w dniu płatności. Powyższy przepis prawa wekslowego nie zawiera bowiem żadnych wskazówek normatywnych, jak ustalić wartość waluty krajowej w

dacie płatności. W cytowanym orzeczeniu Sąd Najwyższy, powołując się na wykładnię tego przepisu przez doktrynę, uznał, iż chodzi o kurs średni ustalany przez NBP. Na taki też kurs, zdaniem Sądu Najwyższego, wskazuje art. 2 ust. 5 ustawy Prawo dewizowe. Zdaniem Sądu, nie jest dopuszczalne ustalenie wpływu abuzywności postanowienia umownego na całość umowy, nie w oparciu o treść normatywną przepisu dyspozytywnego, który miałby znaleźć zastosowanie, lecz o jego wykładnię, takie podejście sprzeczne byłoby z rozumieniem przepisu art. 6 ust. 1 dyrektywy zaproponowanym przez TSUE w powyżej cytowanym orzeczeniu w sprawie C – 26/13.

Ponadto, z orzeczenia TSUE w sprawie C – 26/13 należy, zdaniem Sądu, wyprowadzić wniosek, iż ocena sytuacji konsumenta w razie stwierdzenia nieważności całej umowy winna następować nie wedle stanu z daty zawarcia umowy, lecz z daty ustalania przez sąd abuzywności postanowień umownych oraz skutków tej abuzywności dla możliwości dalszego obowiązywania umowy. Na powyższą konstatację wskazuje, również okoliczność, iż w dacie zawarcia umowy kredytu denominowanego konsument nie uzyskuje od banku żadnego przysporzenia, lecz jedynie zobowiązanie do udostępnienia kwoty kredytu, bo do wypłaty kredytu dochodzi na skutek dyspozycji kredytobiorcy już po zawarciu umowy. A zatem, ocena skutków abuzywności wedle okoliczności istniejących w dacie zawarcia umowy z pewnością nie prowadziłyby do wniosku, iż w tej dacie konsument ma obowiązek zwrotu kwoty świadczonej przez bank, co mogłoby okazać się dla niego niekorzystne. Stwierdzenie przez Trybunał Sprawiedliwości UE, iż ustalenie nieważności całej umowy powodowałoby po jego stronie obowiązek zwrotu części kredytu pozostałej do spłacenia, wskazuje na dopuszczenie przez Trybunał tej możliwości na skutek ustalenia sytuacji konsumenta w dacie dokonywania tej oceny. Zresztą, w kolejnych orzeczeniach Trybunał doprecyzował, że możliwość zastosowania przepisu dyspozytywnego istnieje tylko wówczas, gdy rozwiązanie umowy jako całości naraziłoby konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, wobec czego ten ostatni poniósłby negatywne konsekwencje (wyrok z dnia 7 sierpnia 2018 r. w sprawach C-96/16 i C-94/17).

W niniejszej sprawie, w ocenie Sądu, nie zaistniały takie przesłanki, które pozwoliłyby na wniosek, iż ewentualne doprowadzenie do ustalenia nieważności całej umowy byłoby sprzeczne z interesami powoda, lub negatywnie wpływało na jego sytuację faktyczną lub prawną. Przede wszystkim trzeba wskazać, iż ewentualne postawienie pozostałej do spłaty nominalnej kwoty kredytu, biorąc pod rozwagę kwoty wpłacone dotychczas, pozwalają stwierdzić, iż zwrot tej kwoty nie wywołałby nadmiernego obciążenia finansowego dla powoda. Dodatkowo, stwierdzenie nieważności umowy kredytu prowadzi do upadku zabezpieczenia w postaci hipoteki na nieruchomości powoda, co także poprawia jego sytuację prawną. Nadto, powód opiera swoje roszczenie o zapłatę na twierdzeniu o nieważności umowy, zaś stanowisko konsumenta jest kluczowe dla oceny korzystności sankcji wynikającej z eliminacji niedozwolonych postanowień umownych.

A zatem, w świetle powyższych rozważań, należy poddać analizie treść umowy stron po wyeliminowaniu z niej abuzywnych postanowień w zakresie denominowania oraz mechanizmu i sposobu dokonania denominacji pod względem prawnym oraz wpływu na sytuację konsumenta, w sytuacji braku możliwości zmiany przez sąd treści niedozwolonych postanowień, oraz braku przepisu dyspozytywnego, który mógłby znaleźć zastosowanie w miejscu abuzywnych postanowień. Oceny tej, zdaniem Sądu, należy dokonać poprzez odwołanie się do ogólnych zasad prawa cywilnego w zakresie zobowiązań oraz treści czynności prawnych.

Z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości UE, ale także Sądu Najwyższego i doktryny prawa cywilnego należy wysnuć także wniosek, iż, jeżeli postanowienie uznane za niedozwolone określa główny przedmiot lub cel umowy, to co do zasady nie wydaje się możliwe utrzymanie takiej umowy i jest ona nieważna w całości. Takie stanowisko zajął także Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 28 maja 2018 r. w sprawie VI ACA 1678/17 wprost stwierdzając, iż skoro za abuzywne zostały uznane postanowienia określające świadczenie główne, a brak jest przepisów o charakterze dyspozytywnym mogących zastąpić postanowienia, którymi konsument od dnia zawarcia umowy nie jest związany, nie jest możliwe utrzymanie umowy w pozostałym zakresie. Konsekwencją braku postanowień określających świadczenie główne jest zatem nieważność umowy z mocy art. 58 § 1 k.c. w całości.

Zdaniem Sądu, postanowienia umowne zawarte w § 5 ust. 3 i § 10 ust. 9 umowy, a dotyczące denominowania kwoty kredytu oraz jego mechanizmu, są postanowieniami odnoszącymi się do istoty i konstrukcji tej umowy, jako

umowy, w której zastosowanie mechanizmu przeliczenia kwoty kredytu wyrażonego w walucie obcej w celu ustalenia wysokości świadczenia spełnionego przez bank w walucie krajowej pozwala na osiągnięcie celu gospodarczego stron, to jest zastosowanie oprocentowania ustalanego przez instytucję finansową, funkcjonującą na rynku finansowym dla kredytów udzielanych przez banki w tej obcej walucie, a zatem są to postanowienia określające główny przedmiot umowy kredytu denominowanego do waluty CHF.

Zdaniem Sądu, uznać należy, że nie jest możliwe dalsze obowiązywanie takiej umowy, bowiem jej treść będzie naruszać granice swobody umów, zaś taka czynność prawna musi zostać uznana za nieważną z racji sprzeczności z ustawą, polegającą na naruszeniu granic swobody umów (art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c.).

Z taką sytuacją mamy do czynienia w przypadku wyeliminowania z umowy kredytu postanowień dotyczących sposobu ustalania kursów, po jakich nastąpić ma wypłata kredytu oraz jego spłata. Bez przedmiotowych postanowień wypłata kredytu jest niemożliwa, jako że zgodnie z umową, miała ona nastąpić w złotych. Jeśli zaś nieznanym jest kurs po jakim kwota kredytu udzielonego we frankach miała zostać wypłacona, to nie można ustalić jaką kwotę kredytu należy wypłacić kredytobiorcy. Ponadto, nawet jeśli byłoby możliwe ustalenie jaką kwotę w złotych powinien wypłacić bank, to nieznanym byłby mechanizm ustalania kursów po jakich kredytobiorca miałby następnie spłacać kredyt, jako że również ten mechanizm okazał się abuzywny.

Nie można również uznać, że umowa powinna być wykonywana jako umowa kredytu złotowego, gdyż postanowienia umowy nie wyrażają i nie pozwalają ustalić, po wyeliminowaniu niedozwolonych postanowień dotyczących ustalania kursów walut, kwoty w złotych jaka powinna zostać udostępniona kredytobiorcy.

W tej sytuacji należy przyjąć, że pozostała po wyeliminowaniu postanowień niedozwolonych treść stosunku prawnego nie pozwala na przyjęcie, że strony zawarły ważną umowę kredytu.

Wobec przyjęcia, że z opisanych wyżej względów umowa kredytu jest nieważna, bez znaczenia pozostaje zawarcie przez strony aneksów do niej.

W szczególności aneks nr (...) z dnia 5 listopada 2009 r. nie usuwa pierwotnej przyczyny uznania całej umowy za nieważną, tj. niedozwolonego charakteru zawartych w niej postanowień dotyczących denominacji kredytu. Ponadto aby możliwe było przyjęcie, że konsument wyraża zgodę na związanie go niedozwolonym postanowieniem umownym, konieczne jest aby zgoda taka została wyrażona w sposób świadomy i wyraźny. Z pewnością nie sposób nadawać aneksowi takiego znaczenia, gdyż w żaden sposób nie odnosi się on do regulacji łączącego strony stosunku prawnego przed zawarciem aneksu i jej skutków. Nie stanowi zatem potwierdzenia przez kredytobiorcę woli związania go określonymi postanowieniami umownymi.

Równocześnie, nie stanowiąc zgody na związanie takimi postanowieniami, aneks nie zawiera również rozwiązań, które usuwałyby skutki istnienia umowy w dotychczasowym kształcie. W braku wyraźnie wyrażonej zgody konsumenta na związanie postanowieniami mającymi charakter niedozwolonych, tylko wprowadzenie rozwiązań, które w pełni usuwałyby skutki zastosowania takich postanowień, można by uznać za zamykające kwestię abuzywności postanowień umowy.

Mając na uwadze nieważność zawartej przez strony umowy w wyniku zastosowania klauzul niedozwolonych, sąd pomija analizę pozostałych zarzutów podniesionych przez stronę powodową względem tej umowy.

Zgodnie z art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego, tj. takiego, w którym ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (art. 410§ 1 i 2 k.c.).

Skutkiem stwierdzenia nieważności całej umowy było uznanie, że spełnione przez kredytobiorcę świadczenia nie miały oparcia w łączącej strony umowie.

Powyższe nie oznacza jednak, że świadczenia kredytobiorcy były w całości nienależne. O świadczeniu nienależnym może być mowa jedynie w sytuacji gdy spełniane jest bez ważnej i skutecznej podstawy prawnej. Tymczasem powód w niniejszej sprawie spełniał świadczenia polegające na zwrocie pozwanemu środków, które wcześniej od niego otrzymał.

Świadczenie ze strony kredytobiorcy należy uznać za zwrot wcześniej otrzymanych środków. Jedynie tak mogło być obiektywnie odbierane przez pozwanego. W tej sytuacji nawet wobec uznania umowy za nieważną istnieje podstawa prawna tak dokonanych przesunięć majątkowych. Są to właśnie powołane przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu, a ściślej – o zwrocie nienależnego świadczenia. Trzeba zwrócić uwagę, że w przypadku konieczności spełnienia świadczenia na podstawie umowy kredytu i zwrotu świadczenia otrzymanego na podstawie nieważnej umowy kredytu istnieje tożsamość celu świadczenia, tj. zwrotu przez kredytobiorcę środków otrzymanych uprzednio od banku.

W tej sytuacji nawet wobec uznania umowy za nieważną, istnieje więc stosunek prawny, który stanowi podstawę tak dokonanych przesunięć majątkowych. Są to właśnie powołane przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu w części regulującej zwrot nienależnego świadczenia (wykorzystanej kwoty kredytu).

Podkreślić należy, że mający w nich źródło stosunek prawny powstaje z momentem zaistnienia określonych w przepisie przesłanek. Dla jego istnienia nie jest potrzebna jakakolwiek aktywność wierzyciela polegająca np. na wezwaniu do spełnienia świadczenia. Wezwanie takie może jedynie określić, zgodnie z art. 455 k.c., termin spełnienia świadczenia, nie ma natomiast znaczenia kreujące zobowiązanie. Brak wezwania ze strony pozwanego do spełnienia świadczenia oznacza zatem jedynie, że nie nadszedł jeszcze termin jego spełnienia. Jednakże art. 411 pkt 4 k.c. jednoznacznie wyklucza możliwość zwrotu świadczenia spełnionego zanim wierzytelność stała się wymagalna.

Wreszcie spełnienie przez bank świadczenia o charakterze pieniężnym oznacza, że ewentualnemu zwrotowi podlega kwota otrzymanego przez kredytobiorcę bez podstawy prawnej świadczenia, nie ma zaś zastosowania zasada surogacji (zob. Roman Trzaskowski, Komentarz do art. 406 Kodeksu cywilnego, teza 2, red. J. Gudowski, LEX).

Stąd też świadczenia pieniężne w walucie polskiej ze strony kredytobiorcy na rzecz banku mają swoją podstawę prawną i nie stanowią nienależnego świadczenia do momentu, w którym nie przekroczyły swoją wysokością kwot, które kredytobiorca wykorzystał jako udostępnionych w ramach wykonania nieważnej umowy kredytu.

Uwzględnienie żądania zwrotu świadczeń spełnionych w złotych polskich nie mogłoby nastąpić nawet przy przyjęciu, w ślad za poglądami doktryny i orzecznictwa, tezy o całkowitej odrębności i samodzielności wzajemnych roszczeń stron nieważnej umowy o zwrot spełnionych przez każdą ze stron świadczeń. W pierwszej kolejności, o ile uzasadnienie dla takiej odrębności istnieje w przypadku konieczności zwrotu wzajemnych świadczeń różnego rodzaju, to nie wydaje się istnieć w sytuacji, w której świadczenia obu stron miały charakter pieniężny, a co więcej – były ukształtowane w nieważnej umowie jako odpowiadające sobie świadczenie określonej kwoty i jej późniejszy zwrot.

Między innymi w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 8 marca 2013 r., sygn. V ACa 1003/12 wskazuje się, że w sytuacji gdyby umowa kredytowa okazałaby się nieważna to kwestią sporną mogłaby być jedynie różnica pomiędzy kwotą oddaną kredytobiorcy do dyspozycji a kwotą zwróconą przez kredytobiorcę. Podobny pogląd wyrażony został również w wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 17 stycznia 2018 roku, sygn. I ACa 1439/17, który stwierdził, że „zgodnie z powołanym już art. 69 prawa bankowego bank oddaje do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych, a kredytobiorca zobowiązuje się do ich zwrotu wraz z odsetkami oraz zapłaty prowizji. Nie oznacza to jednak, jak chce skarżący, że w razie wzajemnego zwrotu świadczeń bank zobowiązany jest zwrócić spłaconą już część kredytu. Udzielenie kwoty kredytu jest świadczeniem banku i w sytuacji zwrotu świadczeń to on powinien otrzymać całą świadczoną kwotę a nie zwracać to, co zdążył kwestionujący umowę klient uiścić w ramach spłaty.”

Stąd też świadczenia pieniężne ze strony kredytobiorcy na rzecz banku (w tym prowizja za udzielenie kredytu, która stanowi wzajemne świadczenie kredytobiorcy) mają swoją podstawę prawną i nie stanowią nienależnego świadczenia do momentu, w którym nie przekroczyłyby swoją wysokością kwot, które kredytobiorca otrzymał od banku. W dacie zamknięcia rozprawy do takiej sytuacji nie doszło, bowiem powód uiścił na rzecz pozwanego kwotę 202 144,64 zł, zaś otrzymał 405 023,93 zł. A zatem w tym zakresie powództwo zostało oddalone.

Odnosnie do roszczenia pieniężnego wyrażonego we frankach szwajcarskich, zważyć należy, że nie ma podstawy prawnej, która umożliwia zapłatę w walucie obcej zobowiązania wyrażonego w złotych, skoro roszczenie banku o zwrot nienależnego świadczenia przysługiwało w tej walucie, w której świadczenie zostało spełnione. Nie istnieje zatem żadna podstawa prawna świadczenia spełnionego we frankach szwajcarskich.

Ponadto spłacone we frankach kwoty nie mogą być zaliczone na poczet sumy, którą powód ma obowiązek zwrócić pozwanemu, ponieważ ani umowa, ani ustawa nie określają właściwego kursu po jakim należałoby przeliczyć kwoty uiszczone we frankach szwajcarskich na złote polskie.

W związku z tym żądanie zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kwoty we frankach szwajcarskich podlegało uwzględnieniu w oparciu o art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c.

Powód dokonywał spłaty kredytu we frankach szwajcarskich dopiero od momentu zawarcia aneksu nr (...), to jest od listopada 2009 r., a zatem nie ma podstaw do uwzględniania podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia. W okresie od 5 listopada 2009 r. powód wpłacił na rzecz pozwanego łącznie kwotę 104 650,58 CHF (od 5 listopada 2009 r. do 4 września 2017 r. – 67 144,40 CHF, zaś od 4 października 2017 r. do 2 kwietnia 2019 r. – 37 512,17 CHF). Jednakże żądał jedynie kwoty 71 512,17 CHF i taka kwota została zasądzona.

Oddaleniu podlegało również żądanie zasądzenia kwoty 1 927,39 złotych jako uiszczonej przez powoda składki za ubezpieczenie kredytu w okresie przejściowym. Podstawą oddalenia tego żądania jest uznanie, że pozwany bank nie był podmiotem wzbogaconym o uiszczoną przez powoda składkę, bowiem był nim zakład (...) S.A., względem którego powodowi przysługuje roszczenie. Nawet jednak jeśli uznać, że powód mógłby dochodzić zwrotu składki od banku jako podmiotu, który ją pobrał w imieniu zakładu ubezpieczeń, to jednak bank przekazał tę korzyść zakładowi ubezpieczeń w taki sposób, że bank nie jest już wzbogacony. W wyniku przekazania składki bank uzyskał bowiem czasowe ubezpieczenie kredytu, które już wygasło i nie ma obecnie żadnej wartości. Zatem w świetle art. 406 k.c. pozwany nie jest już wzbogacony, zaś roszczenie powoda jest bezpodstawne.

O kosztach procesu, na które złożyły się koszty zastępstwa procesowego w wysokości po 10 800 zł, kwota opłaty za pełnomocnictwo po 17 zł oraz kwota opłaty sądowej od pozwu w wysokości 1000 zł, Sąd orzekł zgodnie z treścią art. 100 k.p.c., rozdzielając koszty stosunkowo pomiędzy stronami i ustalając, iż powód wygrał w 60 % i w takiej proporcji powinien uzyskać ich zwrot.

Mając powyższe na uwadze należało orzec jak w sentencji.